

V Krajowy Zjazd Ligi Kobiet

Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie obrady V Krajowy Zjazd Ligi Kobiet. Blisko 400 delegatek oceni pracę organizacji w ciągu ostatnich 4 lat, wytyczy główne kierunki pracy na lata najbliższe oraz dokona wyboru nowych władz Ligi.

Od czasu poprzedniego zjazdu Liga koncentruje się na pracy bezpośrednio w miejscu zamieszkania kobiet. Pozwoliło to organizacji zbliżyć się do problemów rodziny i domu, wzbogacając pracę wychowawczą wśród kobiet o nowe zagadnienia i formy.

W ciągu ostatnich 4 lat liczba kół i członkiń wzrosła blisko czterokrotnie. Obecnie Liga zrzesza blisko 400 tys. kobiet. PAP

Premier Francji złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza przybędzie do Polski z oficjalną wizytą, pod koniec listopada br. premier Republiki Francuskiej Jacques Chaban-Delmas, któremu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Maurice Schumann. PAP



Zaciekle walki w Kambodży

Ze stolicy Kambodży, Phnom Penh nadeszła wiadomość o zacieklach walkach, do jakich doszło w niedzielę wokół tego miasta. Po raz pierwszy od dłuższego czasu słychać było w stolicy Kambodży odgłosy toczącej się bitwy.

W wyniku tych walk zginęło ogółem 13 żołnierzy reżimu Lon Nola, a 49 zostało rannych. Patrioci kambodżańscy zaatakowali pozycje wojsk rządowych, znajdujące się na wschodnim brzegu Mekongu. Walki nastąpiły w odległości 30 km od stolicy. W akcji brały udział artyleria i lotnictwo wojsk rządowych.

Jak wynika z komunikatu dowódcy naczelnego wojsk rządowych, zaciekle walki toczyły się również nad jeziorem Ton Le Sap w odległości 120 km na północny zachód od Phnom Penh. Bitwa miała również zażarty przebieg. Obie strony poniosły straty w ludziach. (PAP)

Zamiast poszukiwać „Głosu“ w kioskach...

...każdy może zapewnić sobie codziennie otrzymywanie naszego dziennika w prenumeracie.

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w roku 1971 zakłady pracy, instytucje, jednostki wojskowe, organizacje społeczne dokonują wyłącznie w oddziałach i delegaturach „Ruch” do 25 listopada br.

Od osób prywatnych wpłaty przyjmują listonosze i urzędy pocztowe — do 15 grudnia br.

Można również dokonać wpłaty blankietem PKO bezpośrednio na konto „Ruch” Poznań numer 122-6-211831 w terminie do 5 grudnia 1970 r.

Cena prenumeraty wynosi: na kwartał — 39 zł; na półrocze 78 zł; na rok — 156 zł.

W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-12.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
17
LISTOPADA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 273 (8317)
Cena 50 gr

Sekretarz stanu Jugosławii Mirko Tepavac przybył do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Stefana Jędrzychowskiego — wczoraj w godzinach przedpołudniowych z oficjalną wizytą do Polski przybył sekretarz stanu do spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii — Mirko Tepavac.

Towarzyszą mu: podsekretarz stanu d/s zagranicznych — Ante Drndić, doradca sekretarza stanu — Djuro Ninczic, dyrektor Departamentu Europy Wschodniej w Sekretariacie Stanu — Djuro Vukolic, szef gabinetu sekretarza stanu — Aleksander Demajo i samo-

dzielny referent w Sekretariacie Stanu Peter Vidovic.

Uroczystość powitania sekretarza stanu d/s zagranicznych Jugosławii — Mirko Tepavaca odbyła się w godzinach przedpołudniowych na terenie udekorowanego flagami Polski i Jugosławii warszawskiego Lotniskowego Dworca Międzynarodowego Okęcie. Szefa dyplomacji SFRJ witali minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom prasy, radia i telewizji Mirko Tepavac wyraził swe zadowolenie z możliwości odwiedzania Polski.

Moja wizyta w waszym kraju wypada w szczególnie doniosłym okresie — powiedział M. Tepavac. Międzynarodowa, a szczególnie europejska scena polityczna pełna jest wydarzeń. Na scenie tej bardzo istotną rolę odgrywa także Polska. Ważnym wydarzeniem jest porozumienie PRL z NRF.

Mówiąc o stosunkach polsko-jugosłowiańskich M. Tepavac podkreślił, że istnieją perspektywy dalszego ich rozwoju.

SPOTKANIE W MSZ

W godzinach południowych — Mirko Tepavac złożył w gmachu MSZ wizytę Stefanowi Jędrzychowskiemu.

Po spotkaniu z min. Jędrzychowskim, sekretarz stanu d/s zagranicznych Jugosławii Mirko Tepavac udał się na Plac Zwycięstwa w Warszawie, gdzie złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się oficjalne rozmowy polityczne, które prowadzą szefowie resortów spraw zagranicznych obu krajów.

W godzinach wieczornych min. Jędrzychowski podejmował obiadem swego jugosłowiańskiego gościa.

PRASA JUGOSŁOWIAŃSKA O POBYCIE TEPAVACA W PRL

Jugosłowiańska prasa, radio i telewizja poświęcają bardzo wiele uwagi rozpoczętej w poniedziałek przed południem 5-dniowej wizyty oficjalnej w Polsce jugosłowiańskiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych, Mirko Tepavaca.

W korespondencjach z Warszawy podaje się program pobytu w Polsce jugosłowiańskiego ministra oraz fragmenty wywiadu, którego udzielił on Telewizji Polskiej. PAP

Sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada o kampanii sprawozdawczo-wyborczej

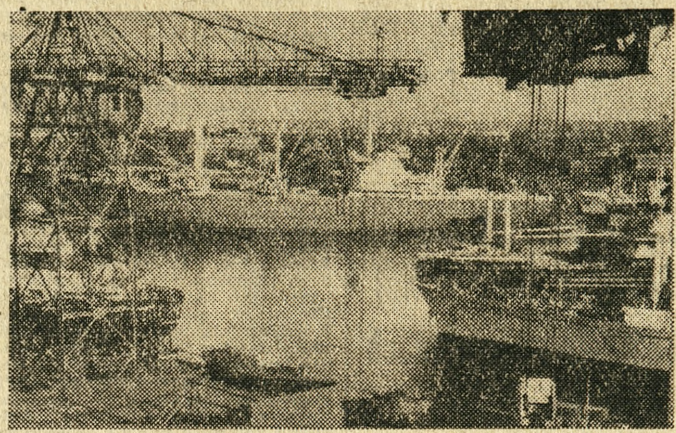
Kolegium i egzekutywa organizacji partyjnej przy redakcji „Głosu Wielkopolskiego” gościły wczoraj zastępcę członka KC PZPR, sekretarza KW — Jerzego Zasadę. Tematem spotkania był dotychczasowy przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych organizacjach partyjnych oraz w większych organizacjach, które zakończyły ten etap kampanii swymi konferencjami zakładowymi i gromadzkimi.

Sekretarz KW omówił m. in. zadania, jakie stanęły przed POP oraz kierunki dyskusji i rzetelnej oceny dotychczasowych wyników ich działania.

Jak podkreślił nasz gość, obecna kampania skupiła uwagę członków partii na kilku zasadniczych problemach: zabezpieczeniu intensywności pracy wobec wymogów nowych zasad gospodarowania, na szeroko pojętych warunkach pracy oraz na potrzebie bieżącego załatwiania różnych dokuczliwych, a możliwych do załatwienia, spraw. Wiele troski poświęca się także w tej dyskusji problemom skuteczności wewnętrznej pracy partyjnej oraz polityce kadrowej.

Dokończenie na str. 2

W Stoczni Gdańskiej



Stocznia Gdańska im. Lenina pomyślnie realizuje zadania planu rocznego. W bieżącym kwartale poważne zadania ma do wykonania Wydział Obróbki Kadłubów Okrętowych K-1. Załoga Wydziału pracuje nad elementami przez naczonymi dla 20 kadłubów, w tym 2 prototypowych jednostek. Trwają również przygotowania elementów prototypowego uniwersalnego jednopokładowca o symbolu B-431. Na zdjęciu: fragment Stoczni Gdańskiej. Przy nabrzeżu statki w budowie. CAF — fot. Uklejewski

Minister Luksemburga zakończył wizytę w Polsce

15 bm. był ostatnim dniem pobytu w naszym kraju ministra spraw zagranicznych i handlu zagranicznego Luksemburga — Gastona Thorna wraz z małżonką.

W godzinach porannych państwo Thorn przybyli do Żelazowej Woli. Goście luksemburscy zwiedzili dworek, w którym urodził się Fryderyk Chopin i wysłuchali koncertu w wykonaniu pianistki Bogny Hałacz.

Tego samego dnia goście zwiedzili pałac w Nieborowie.

Po południu w Pałacu Myślewickim w Warszawie odbyła się konferencja prasowa min. Gastona Thorna.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy w sprawie stanowiska Luksemburga wobec granicy na Odrze i Nysie min. Thorn stwierdził, że jej nienaruszalność jest bardzo ważna dla pokoju w Europie i na świecie.

W godzinach wieczornych min. Thorn z małżonką opuścił nasz kraj, udając się do Paryża.

W ogłoszonym komunikacie stwierdza się, że ministrowie obu krajów uzgodnili, że oba kraje wzmocnią swe wysiłki w celu zwołania w możliwie jak najlepszym terminie europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. PAP

We Wrocławiu powstaje oddział PAN

Od wielu lat Wrocław jest trzecim pod względem wielkości ośrodkiem naukowym w kraju, posiadającym ponad 3000 pracowników naukowych kształcących obecnie 40 tys. studentów w ośmiu wyższych uczelniach. Jest również trzecim w kraju ośrodkiem Polskiej Akademii Nauk posiadającym 23 członków PAN, 6 samodzielnych placówek oraz 19 oddziałów, zakładów i sekcji. Nie więc dziwnego, że w XXV-lecie nauki polskiej we Wrocławiu, 16 bm. odbyło się w tym mieście posiedzenie wyjazdowe Prezydium PAN poświęcone omówieniu spraw utworzenia tu oddziału Polskiej Akademii Nauk.

Po zakończeniu obrad odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników wrocławskich placówek PAN. (PAP)

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do ok. 8 st. na południu. Wiatry słabe, zmienne.

Plenum WK ZSL

Przyszłość oświaty rolniczej w Wielkopolsce

Nad sprawami oświaty rolniczej zastanawiali się wczoraj członkowie plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu. W obradach wzięli udział członkowie władz naczelnych ZSL: wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego Waldemar Winkiel i kierownik Wydziału Oświaty i Nauki NK Ludwik Maceczek. Przewodniczył członek NK, prezes WK ZSL w Poznaniu, Walenty Kłodziechczyk.

Charakteryzując najważniejsze zagadnienia oświaty rolniczej w Wielkopolsce w latach 1971-75, sekretarz WK ZSL Stanisław Kostrzyński przedstawił potrzeby rolnictwa w zakresie zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników, których potrzeba rocznie o 13 tysięcy więcej. Tyle musi przygotować w każdym roku następnej pięcioletki szkolnictwo rolnicze różnych typów i szczebli, masowa oświata na wsi. Obecnie zaledwie 30 procent młodzieży podejmującej pracę w rolnictwie ma udokumentowane przygotowanie zawodowe. Do 1975 roku 11 600 osób ukończyć powinno zasadnicze szkoły rolnicze, a 14 500 osób szkółę przysposobienia rolniczego. Przewiduje się prowadzenie po 830 zespołów przysposobienia rolniczego rocznie (ponad 11 tysięcy uczestników).

W dyskusji, w której zabrało głos kilkunastu mówców, m. in. wiceminister Winkiel, mówiono o potrzebie podniesienia poziomu zasadniczych szkół rolniczych i SPR-ów, zwiększenia udziału młodzieży chłopskiej w rekrutacji do tych szkół, szkolenia słabszej gospodarujących rolników, lepszego wyposażenia szkół rolniczych w pomoce naukowe, maszyn, urządzenia, stworzenia

Ambasador PRL w Pekinie

Bezpośrednio po przyjeździe w sobotę ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL Franciszek Stachowiak złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych ChRL, Cio Kuan huan.

10 spotkanie w sprawie Berlina Zach.

W gmachu byłej Sojusznicej Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim rozpoczęło się w poniedziałek przed południem 10 posiedzenie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie problemu Berlina Zachodniego. Obradom przewodniczył ambasador Francji w NRF, Jean Souvagnargues.

Gromyko opuścił Włochy

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko odleciał w poniedziałek samolotem z Rzymu do Moskwy. Minister Gromyko zaprosił włoskiego ministra spraw zagranicznych A. Moro do złożenia wizyty w Związku Radzieckim.

Rekonstrukcja rządu Fauziego

W niedzielę wieczorem premier ZRA Mahmud Fauzi złożył rezygnację swego gabinetu. Prezydent

ZRA Anwar el-Sadat powierzył Fauziem misję utworzenia nowego rządu. Fauzi przystąpił w poniedziałek do konsultacji w tym celu.

Kairski dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze poniedziałkowym, że rekonstrukcja rządu egipskiego ma nastąpić przed rozpoczęciem sesji Zgromadzenia Narodowego, tj. przed czwartkiem, 19 bm.

W 25 rocznicę FAO

W poniedziałek rozpoczęły się w Rzymie obrady konferencji z okazji 25 rocznicy założenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rolnictwa i Żywności (FAO). W obradach konferencji uczestniczą delegacje ze 115 państw członkowskich.

Papież Paweł VI z okazji tej rocznicy złożył po raz pierwszy wizytę w siedzibie FAO w Rzymie.

Dekrety rządu Boliwii

Jak donoszą z La Paz, rząd boliwijski powziął decyzję o przeka-

Do uczestników konferencji pisarzy afro-azjatyckich Depesza M. Spychalskiego

W związku z rozpoczynającą się 16 bm. w Nowym Delhi IV konferencją pisarzy afro-azjatyckich, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował — w imieniu społeczeństwa polskiego i swoim własnym — depeszę do uczestników konferencji z życzeniami owocnych obrad. Przekazał on pisa-
rzom krajów Azji i Afryki wyrazy poparcia i uznania dla ich wkładu w walkę o wolność, postęp, prawa człowieka i pokój na świecie. (PAP)

Wieniec na grobie de Gaulle'a

W imieniu przewodniczącego Rady Państwa Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, ambasador PRL we Francji T. Olechowski złożył na grobie gen. de Gaulle'a w Colombey-les-Deux-Eglises wieniec z białoczerwonych goździków.

Stosunki Chile — KRL-D

Rząd chilijski podał oficjalnie do wiadomości, że postanowił nawiązać stosunki konsularne, handlowe i kulturalne z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

„Luna-17” na orbicie wokółksiężycowej

Wystrzelona 10 bm. radziecka stacja automatyczna „Luna 17” weszła na orbitę wokółksiężycową. Podczas lotu w kierunku Księżyca przeprowadzono ze stacji 36 seansów łączności radiowej. PAP

Łączą nas wspólne cele

Komunikat o wizycie Sejmu PRL w CSRS

W dniach 9-14 listopada 1970 roku przebywała w Czechosłowacji na zaproszenie Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Delegacji przewodniczył marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech. W skład delegacji wchodził posłowie: Maria Augustyn, Andrzej Chablin, Konstanty Dąbrowski, Mieczysław Marzec, Franciszek Murawski, Wiesław Sadowski, Józef Tejchma.

Delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została przyjęta przez pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustava Husaka oraz prezydenta CSRS — Ludvíka Svobodu. Delegacja przeprowadziła rozmowy z przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego Daliborem Hanešem, przewodniczącą Izby Ludu Sonią Pennigerową i przewodniczącym Izby Narodów Vojtechem Mihalikiem.

Podczas rozmów w Zgromadzeniu Federalnym posłowie obu krajów wymienili doświadczenia w pracy organów przedstawicielskich, informowali się wzajemnie o głównych zadaniach obu parlamentów i ich roli w rozwoju demokracji socjalistycznej.

Polscy i czechosłowaccy przedstawiciele najwyższych organów przedstawicielskich podkreślili potrzebę dalszego pogłębiania współpracy pomiędzy obu parlamentami.

W rozmowach, jakie miały miejsce w czasie pobytu delegacji Sejmu PRL w Czechosłowacji, obie strony potwierdziły pełną zgodność poglądów w odniesieniu do podstawowych zagadnień budownictwa socjalistycznego w obu krajach i w odniesieniu do głównych problemów sytuacji międzynarodowej. Jednocześnie podkreślili wielkie znaczenie pogłębiania i umacniania przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu. Jednocześnie i zwartość państw wspólnoty socjalistycznej oraz ich wspólne działania — to najważniejsza gwarancja przeciwko agresywnej polityce światowego imperializmu.

Obie delegacje wyraziły nadzieję, że delegacja polityczna Związku Radzieckiego, dewizująca siły w walce o pokój i bezpieczeństwo.

Obie delegacje podkreśliły zasadnicze znaczenie pogłębiania i umacniania przyjaźni i współpracy polsko-czechosłowackiej dla umocnienia jedności krajów socjalistycznych. Obie strony z radością stwierdziły postęp w tym zakresie i przedyskutowały możliwości dalszego rozwoju współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie gospodarki i techniki, w nauce i kulturze.

W sferze polityki zagranicznej obie strony podkreśliły identyczność celów, do których zmierzają oba kraje w dążeniu do zapewnienia pokoju.

stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i rozwijania pokojowej współpracy wszystkich państw europejskich. Obie strony stwierdziły, że podstawową przesłanką w procesie normalizacji ich stosunków z Niemiecką Republiką Federalną jest uznanie przez rząd tego państwa definitywnego charakteru polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie, oraz nieważności od samego początku Układu Monachijskiego. Podstawową przesłanką pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest uznanie faktu istnienia dwu suwerennych państw niemieckich, jako rezultatu drugiej wojny światowej oraz uznanie i zagwarantowanie istniejących granic państwowych.

Najlepszą drogą do zrealizowania pokojowej polityki krajów socjalistycznych, której celem stanowi stworzenie systemu bezpieczeństwa w Europie jest — zdaniem obu stron — zwołanie europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. W układzie podpisanym w sierpniu br. między ZSRR i Niemiecką Republiką Federalną widzą one doniosły krok na tej drodze.

Obie strony stwierdziły, iż wizyta delegacji Sejmu PRL w Czechosłowacji, która przebiegała w serdecznej i braterskiej atmosferze, jest dalszym krokiem do umocnienia i pogłębiania przyjaźni między narodami obu krajów. (PAP)

Scheel poinformował Brandta o rokowaniach w Warszawie

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, poinformował w niedzielę w kilkogodzinnej rozmowie kanclerza Willy Brandta o przebiegu zachodniemiecko-polskich rokowań w Warszawie. (PAP)

Aldo Moro w Warszawie

W poniedziałek, w godzinach wieczornych, minister spraw zagranicznych Włoch Aldo Moro w trakcie swej podróży do krajów azjatyckich zatrzymał się przejazdem w Warszawie. (PAP)

Sytuacja w Syrii nadal niejasna

Agencja Reutersa podaje, że syryjscy przywódcy wojskowi prowadzą rozmowy z szefem państwa syryjskiego Atasim, prawdopodobnie w celu osiągnięcia kompromisu w kryzysie spowodowanym na skutek aresztowania pod koniec ub. tygodnia przez armię czołowych syryjskich polityków cywilnych. Według niepotwierdzonych doniesień z Damaszku, Atasi nadal znajduje się w areszcie domowym.

Doniesienia nadchodzące do Bejrutu stwierdzają, że minister obrony narodowej i naczelny dowódca wojsk lotniczych, gen. El-Asad sprawuje całkowitą kontrolę nad krajem.

W niedzielę — jak donoszą agencje — doszło w Damaszku do demonstracji zorganizowanych przez niewielkie grupy ludzi na rzecz poparcia bądź wojskowego bądź cywilnego skrzydła syryjskiej partii BAAS. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Radio w Damaszku, które zostało w piątek opanowane przez armię, jak dotąd nie podawało żadnych wiadomości na temat sytuacji w kraju. Jednakże w niedzielę nadany został komentarz na temat przyrzeczenia zagrożeń obronnych. Komentarz ten stwierdza, że

siły zbrojne powinny mieć swobodę działania w konfrontacji z Izraelem.

Agencja Reutersa powołując się na obserwatorów bejruckich pisze, że komentarz ten wskazuje, iż gen. El-Asad sprawuje obecnie najwyższą władzę w kraju i że fakt ten nie podlega żadnej dyskusji.

PAP

Sekretarz KW PZPR o kampanii sprawozdawczej

Dokończenie ze str. 1

Tematyka ta będzie obecnie rozwijana i wzbogacona w kolejnym etapie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jakim będą konferencje powiatowe i dzielnicowe PZPR.

Podczas spotkania Jerzy Zasada odpowiadał na liczne pytania. Dotyczyły one np. wzrostu szeregow PZPR w Wielkopolsce, stylu i metod pracy partyjnej, problemów zaopatrzenia, stanu kadr w naszym regionie i ich przygotowania do zadań oczekujących w nowej 5-latec. (zs)

300 tys. osób zginęło w Pakistanie?

Doniesienia agencji prasowych na temat liczby ofiar cywilnych ofiar cyklonu, który szalał nad Pakistanem Wschodnim w ubiegłym czwartku i piątku, są w dalszym ciągu sprzeczne.

Agencja UPI stwierdza, że na podstawie informacji, które napłynęły do poniedziałku rano, można przypuszczać, że zginęło ok. 300 tys. osób.

Komunikat odczytany w poniedziałek przez radio pakistańskie podawał, iż stwierdzono zgon 41 tys. Pakistańczyków.

W chwili obecnej trudno jeszcze ocenić tragiczne skutki żywiołu, ponieważ na obszary nawiedzone klęską docierają dopiero pierwsze ekipy ratownicze. (PAP)

Ćwierć miliarda zł z PZU na potrzeby hodowli

W przedsięwzięciach podejmowanych w celu szybkiej odbudowy pogłowia zwierząt i dalszego rozwoju hodowli ma swój udział również PZU. W zasięgu jego oddziaływania znajdują się bowiem tak istotne sprawy, jak poprawa zdrowotności bydła i trzody oraz warunków szeroko pojętej zoohigieny. Środki, które PZU przeznacza w różnych formach na potrzeby z tym związane, wyniosła w br. ok. ćwierć miliarda złotych, zaś w 1971 r. wzrosła o dalszych 20 mln zł.

Formą bezpośredniej pomocy dla hodowców są bezzwrotne zasiłki udzielane na modernizację budynków i dostosowanie pomieszczeń inwentarskich do wymogów stawianych przez nowoczesną zootechnikę — zapewnienie zwierzętom odpowiednich warunków w tym wentylacji, oświetlenia wnętrza itp., to jeden z czynników decydujących o „kondycji” bydła i trzody, a tym samym — o wynikach produkcyjnych.

Mając to na uwadze PZU wydatnie zwiększył w przyszłym roku środki przeznaczone na ten cel. Bezzwrotne zasiłki udzielane poszczególnym gospodarstwom — w wysokości do 1,5 tys. zł. wyniosła w przyszłym roku łącznie 13 mln zł. Równa się to sumie, jaką rolnicy uzyskali z PZU na te potrzeby w całym minionym 5-leciu.

Skuteczna i także bezpośrednia forma działania na rzecz zoohigieny jest prowadzona przez PZU akcja zaopatrywania hodowców w mieszanki soli mineralnych „MM”, jako niezbędnego składnika uzupełniającego karmę dla zwierząt. Co roku PZU zakupuje i dostarcza bezpłatnie gospodarstwom mieszanek za sumę ok. 3 mln zł. Tego rodzaju popularyzacja zasad prawidłowego żywienia zwierząt przyniosła zamierzone efekty — obecnie hodowcy powszechnie stosują mieszankę „MM”, doceniając jej wpływ na stan zdrowotny bydła. Produkt ten przydzielany jest ponadto w ramach pomocy PZU dla rolników na terenach nawiedzonych przez powódź, gdzie woda „wypłukała” pasze, głównie — siano — z soli mineralnych.

Problemem ściśle związanym się ze stanem zdrowotności bydła, jest jakość wody używanej dla celów gospodarczych. Toteż na poprawę zaopatrzenia wsi w wodę PZU przeznacza w skali rocznej ok. 50 mln zł, udzielając bezzwrotnych dotacji dla zrzeszeń budujących wiejskie wodociągi lub też finansując częściowo prace

Zmarł nestor polskich botaników

16 bm. zmarł w Krakowie nestor polskich botaników, inicjator ruchu ochrony przyrody w Polsce, popularyzator wiedzy — prof. dr Władysław Szafer. (PAP)

„Pokój zwycięży wojnę”

20-lecie Światowego Kongresu Pokoju

Dokładnie przed 20 laty odbył się II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Obradował on w Warszawie pokrzyty świeżymi jeszcze wówczas śladami hitlerowskiego barbarzyństwa, pod dachem niedokończonego budynku Domu Słowa Polskie go.

Dziś — po 20 latach — w tętniącej życiem Warszawie odbyło się 16 bm. w Domu Słowa Polskiego uroczyste posiedzenie poświęcone owemu wydarzeniu w 1950 r.

Na uroczystość przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, delegat Polski na pamiętny II Światowy Kongres — Ignacy Łoza-Sowiński.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący OKP, członek Rady Państwa — Józef Ozga-Michalski.

Przed uroczystym posiedzeniem, na gmachu Domu Słowa Polskiego odsłonięta została tablica pamiątkowa, która głosi: „W tym gmachu w dniach od 16 do 22 listopada 1950 roku odbył się II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Na kongresie bohaterkie miasto Warszawa otrzymało honorową międzynarodową nagrodę pokoju. Z okazji XX-lecia Ogólnopolski Komitet Pokoju”.

Odsłonięcia tablicy dokonał wiceprzewodniczący OKP Jaro-sław Iwaszkiewicz. (PAP)

Lepiej gospodarzyć materiałami

Jak realizuje się wnioski ze społecznych przeglądów?

Listopad jest dla rad robotniczych i zakładowych miesięcznym kontrolą realizacji wniosków zgłoszonych podczas tegorocznych wiosennych przeglądów społecznych stanu gospodarki i warunków pracy.

W wiosennych przeglądach uczestniczyło ok. 300 tys. działaczy społecznych. W porównaniu z ubiegłorocznymi przeglądami zwiększył się wśród nich udział robotników — z 25 do 45 proc. Pracownicy inżynieryjno-techniczni stanowili 40 proc. kadry dokonującej przeglądów.

Ogółem zgłoszono w przeglądach ok. 500 tys. wniosków. W wielu zakładach dokonano już wstępnej oceny korzyści, jakie przyniosło wprowadzenie w życie znacznej części tych propozycji.

W dziedzinie produkcyjnej większość zrealizowanych wniosków dotyczy polepszenia gospodarki materiałowej i surowcowej.

W kopalni „Lenin” w Wesołej realizacja 34 wniosków z przeglądów przyczyniła się do zmniejszenia kosztów wydobycia 1 tony węgla o 0,14 zł, dzięki czemu zaoszczędzono łącznie 12 mln zł. Anulowano zamówienia kopalni na materiały wartości 4 mln zł.

W hucie im. Bieruta w Częstochowie stwierdzono, że plan tegorocznego zaopatrzenia materiałowego zmniejszony o 30 mln zł — całkowicie pokrywa potrzeby Huty. Ograniczono też zamówienia kooperacyjne o 13 mln zł. Przegląd magazynów huty Stalowa Wola pozwolił opracować plan rozładowania zapasów zbędnych na kwotę 17,3 mln zł oraz nadmiernych wartości 27,7 mln zł.

W przemyśle odzieżowym realizacja wniosków ze społecznych przeglądów przyczyniła się w dużej mierze do zmniejszenia nieprawidłowych zapasów w pierwszym kwartale br. o 102 mln zł w porównaniu z analogicznym okresem ubr.

Jedną z przyczyn nadmiernego zużycia materiałów są braki produkcyjne. We wszystkich zakładach przemysłu maszynowego rady robotnicze i ich komisje przeanalizowały to zagadnienie m. in. pod kątem oceny stosowanych technologii, norm zużycia, zaopatrzenia, stanowisk pracy. W rezultacie skierowały one do

administracji 2.700 wniosków usprawniających.

Szczególnie ważną rolę odegrały przeglądy w budownictwie, gdzie od lat notuje się ogólny niedobór materiałów, równocześnie zaś rosną ich zapasy w niektórych przedsiębiorstwach. Akcję tę poprzędzono zbieraniem materiałów w tej sprawie udostępnionych przez Narodowy Bank Polski. Najbardziej wypadły w tegorocznych przeglądach sprawy kosztów produkcji, wymagające od kontrolerów znacznego zasobu wiedzy ekonomicznej. Tymczasem problematyka obniżki kosztów własnych produkcji staje się obecnie czołową, zwłaszcza w zakładach objętych nowym systemem bodźców materialnych. (PAP)

Posiedzenie Prezydium OKP

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Obrady prowadził wiceprzewodniczący OKP — Wincenty Kraśko. (PAP)

W związku z aferą Geldnera

Strauss zaprzecza

Przewodniczący bawarskiego skrzydła Chadejki — CSU Franz Josef Strauss zaprzeczył w poniedziałek wobec przedstawicieli prasy w Bonn, jakoby ktokolwiek z CSU pertraktował z deputowanym z ramienia FDP Karlem Geldnerem, oferując mu korzyści materialne w zamian za wystąpienie z Partii Wolnych Demokratów i przyłączenie się do Chadejki.

Na pytanie, czy CSU podejmie postępowanie sądowe przeciwko Geldnerowi, Strauss powiedział, że sprawa ta jest obecnie badana, dodał jednak, że „istnieją nieprawości niemożliwe do ujęcia przy pomocy kodeksu karnego”.

Karl Geldner przesłał do Prezydium Bundestagu dwa listy, w których dokładnie relacjonuje przebieg swych pozorowanych rokowań z CSU oraz oferty, jakie otrzymał od tej partii w zamian za wystąpienie z frakcji parlamentarnej FDP w Bundestagu. (PAP)

„Pół-Oficjalnie”

Błogosławieństwo z zastrzeżeniami

50 dni trwał strajk pracowników zakładów „General Motors” w Stanach Zjednoczonych. Wszyscy wskazują na to, że dobiega on (lub nawet już dobiegł) końca. Doszło wreszcie do uzgodnienia nowej umowy zbiorowej pomiędzy dyrekcją koncernu a przedstawicielami załogi. Przy sposobności strajku wystąpił daleko idące reperkusje w całej gospodarce amerykańskiej: zastopowanie pracy kolosa w rodzaju „General Motors” pociągnęło za sobą skutki dla takich gałęzi gospodarki, jak przemysł stalowy, chemiczny, transport etc.

Z kolei przypuszcza się, że obecnie koncern doprowadzi do rozpedzenia swojej machiny produkcyjnej na największe obroty, dla zrekompensowania okresu przymusowego postoju, co znowu wiazać się będzie z ogólnogospodarczymi reperkusjami. Toteż na łamach prasy amerykańskiej ukazało się ostatnio szereg komentarzy, których tenor wskazuje na niepokój z powodu... zakończenia strajku.

„Wall Street Journal”, pomimo że stoma bezrobocie w USA sięga obecnie 8 procent, a więc jest wysoka, pisząc o końcu strajku stwierdza, iż należy faktów być powściązliwym, jednak nie bez obaw i zastrzeżeń. „Wall Street Journal” określa spodziewane zakończenie strajku w „General Motors” jako „błogosławieństwo o mieszanym skutkach”.

A dlaczego? Z prostej przyczyny: powstały mianowicie w kołach amerykańskich business manów obawy, czy aby tylko nowa umowa zbiorowa z „General Motors” przewidująca podwyżki płac a tym samym zmniejszenie zysków koncernu — nie stanie się modelem dla załóg innych przedsiębiorstw... (wp)

IV Wojewódzki Zjazd Delegatów TRZZ

15 bm. odbył się w Sali Czerwonej Pałacu Działalności w Poznaniu, IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Licznie przybyłych na obrady zjazdu gości, przedstawicieli władz politycznych i państwowych miast i województwa, przedstawicieli Rady Naczelnej TRZZ oraz delegatów z terenu województwa — powitał wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa — Zygmunt Węgrzyk, który nawiązał do wieloletniej, owocnej działalności TRZZ na terenie Wielkopolski.

Referat sprawozdawczy z działalności poznańskiej organizacji TRZZ w latach 1957-70, wygłosił wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego — Stanisław Kubiak, nawiązując do osiągnięć Towarzystwa w popularyzacji problematyki kulturalnej i gospodarczej ziem zachodnich i północnych oraz integracji tych ziem z Macierzą. Szczególnie wiele uwagi poświęcił referent działalności ogniw terenowych Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, które skupiając w swych szeregach

szeregi aktyw społeczny, w po ważnej mierze przyczyniło się do rozwoju ruchu regionalnego i szerokiego ruchu społecznego na rzecz tych ziem.

Po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego, sprawozdania Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej oraz dyskusji, zjazd udzielił absolutorium ustępującemu cemu zarządowi; natomiast prezydium zjazdu przedstawiło szereg wniosków, które przez delegatów IV Zjazdu zostały przyjęte jednogłośnie.

Podczas obrad, kilkunastu najaktywniejszych i ofiarnych działaczy TRZZ otrzymało Honorowe Oznaki Miasta Poznania, Oznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, „Złote Oznaki „Zasłużony Działacz TRZZ” oraz dyplomy uznania przyznane przez Radę Naczelną Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Zarząd Wojewódzki TRZZ w Poznaniu.

Dokonano także wyboru 7 delegatów Towarzystwa z terenu Wielkopolski, którzy będą reprezentowali poznańską organizację na IV Walnym Zjeździe Delegatów TRZZ w Warszawie. (na)

Nowe ofiary walk w Irbidzie

Agencja France Presse pisze z Ammanu, powołując się na oświadczenie rzecznika Organizacji Wyzwolenia Palestyny, złożone w poniedziałek po południu, że w wyniku walk pomiędzy Jordańczykami i komandosami palestyńskimi w Irbidzie, w odległości 80 km na północ od Ammanu, jest już 43 zabitych i rannych.

Liczba ta dotyczy strat, jakie poniosła armia jordańska, oddziały palestyńskie i ludność cywilna w wyniku nowych walk.

Rzecznik dodał, że o godz. 12.00 w południe walki w Irbidzie jeszcze trwały oraz że artyleria sił królewskich wkroczyła do akcji. (PAP)

„Koziołki” płacą

22, 31, 35, 38, 41 dod. 5

W 705 grze, której losowanie odbyło się w dniu 15 bm., wypłynęło 374.764 zakładów wartości 1.124.292,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 618.360,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000,— zł.

Stwierdzono: 1 „czwórke z liczbą dodatkową” w kol. 50 w Poznaniu w wysokości 56.214,— zł. 30 „czwórek” po zł 4.372,— zł. 75 „trójek premialnych” po zł 200,— zł. 1.340 „trójek” po zł 100,— zł. 1.894 „dwójek premialnych” po zł 25,— zł. 20.408 „dwójek” po zł 8,— zł.

Losowanie 706 gry odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 12.30 na Rynku w Krotoszynie. (o-b) K7933

Toto-Lotek

12, 16, 34, 38, 42, 44 dod. (26)

Winy własne i cudze?

Tropiąc ujemne zjawiska w organizacji poznajskiego handlu, zaobserwowaliśmy, że w branży obuwniczej dzieje się coś niedobrego. Świadczyły o tym niekorzystne dla naszego miasta porównania sklepów nawet z krótkiego wyjazdu w inne regiony kraju. Ale kto zaniedbuje klienta — detal czy hurt?

Z odpowiedzią i pomocą dla HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI pospieszył niespodziewanie Miejski Handel Detaliczny Obuwie:

„Do zwyczaju hurtu weszło spiętrzenie dostaw w ostatnie dni miesiąca. Hurt w pogoni za wykonywaniem własnych bieżących zadań planowych powoduje całkowitą dezorganizację pracy detalu. W ostatnie dni miesiąca dostawy do sklepów następują po kilka razy dziennie (podkr. ZS) w dużych ilościach. W momencie gdy sklepy winny wykonywać maksymalne obroty wykorzystując dni wypłat, są po kilka godzin dziennie zamknięte i przyjmują duże ilości towaru (...) Spiętrzenie (dostaw) te w tym okresie nie wynika z odrabiania zaległości przez hurt w dostawach z miesiąca, lecz jest spowodowane wyłożeniem do sprzedaży atrakcyjnych wzorów (...) Dotychczasowa działalność hurtu w tym zakresie jest niedopuszczalna, nieprawidłowa, zbyt mocno dezorganizuje pracę sklepów i zakłóca prawidłowość zaopatrzenia rynku”.

Tak pisze do swego dostawcy — Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwie — dyrekcja MHD. Ton tych zarzutów świadczy, że detal stracił w końcu cierpliwość i dotychczasową niechęć do zdradzania hurtowo-detalicznych tajemnic alkowy. Pismo to bo wiem skierowane zostało w odpisie do Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych oraz do Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania — jak można więc sądzić — w celu skutecznej interwencji. Można zatem z tego wnioskować, że sprawy zaszyły już za daleko.

Istotnie: Jak wynika z pisma MHD spiętrzenie dostaw

POŻYTECZNA AKCJA

„SZTANDARU MŁODYCH”

Komu podręczniki

„Sztandar Młodych” podjął wczoraj pozytywną i interesującą akcję organizowania podręczników — „Kto odejmie hasło: książka dla uczącego się?” Każdego roku powtarza się ta sama sytuacja. Wydawcy obiecują terminowe dostawy podręczników i lektur. Tymczasem rozpoczyna się rok szkolny, a książek nie ma. Część z nich trafia do szkół później, w trakcie nauki, inne wcale. Najgorzej jest z lekturami. Niektóre pozycje nie tylko trudno jest kupić, ale nawet wypożyczyć. W tej sytuacji — jak pisze „Sztandar Młodych” — „... nauczyciel albo rezygnuje z realizacji programu, albo zmusza uczniów i ich rodziców do płacenia cen kilkakrotnie wyższych niż normalne.

Aby zaradzić tym kłopotom, redakcja warszawskiego dziennika proponuje urządzanie giełd podręczników i lektur w szkołach, akademikach, internatach, bibliotekach. W wielu domach są niepotrzebne skrypty, podręczniki, lektury, które mogłyby jeszcze służyć młodzieży. Trzeba tylko umożliwić dotychczasowym właścicielom ich sprzedaż. Ze giełdy są potrzebne najlepiej świadczy przykład tego rodzaju akcji zorganizowanej w sierpniu i we wrześniu przez dzielnicową organizację ZMS na Żoliborzu. Przyniesione do sprzedaży książki były weryfikowane i wyceniane przez nauczycieli. Giełda zaplanowana na 2—3 niedziele działała przez dwa miesiące.

W październiku „Sztandar Młodych” wspólnie z Radą Okręgową ZSP patronował uczelnianym giełdom używanych podręczników i skryptów. Ogółem w komisyjnej sprzedaży było 2 tys. książek.

Akcja „Sztandaru Młodych” warta jest popularyzacji. Podobne giełdy przydałyby się i w naszym mieście. Korzyść byłaby obopólna — dla sprzedających i dla kupujących. (o-bg)

dla wykonania planu obrotu hurtowni jest tylko jednym, z licznych wobec niej zarzutów Dyrekcja detalu ujawnia inne jeszcze organizacyjne źródła ziego zaopatrzenia ludności. Sklepy otrzymują na przykład obuwie niezgodnie ze swoim zamówieniem, tak co do asortymentu, jak i rozmiarów oraz kolorów.

Mimo ostrzeżeń, mimo naszej kampanii na rzecz dobrej roboty w handlu, w drugiej połowie października zanotowano w MHD ośmiokrotnie odstępstwo hurtu od zamówień sklepów. Dzieje się tak nawet w przypadkach — pisze



dyrekcja MHD — gdy magazyn WPHO wypisał już fakturę, czyli formalnie przyjął już zamówienie detalisty. Dotyczy to zwłaszcza towarów atrakcyjnych, z rozdziałnika.

Ponieważ niedawno spowodowaliśmy przegląd stanu zaopatrzenia poszczególnych hurtowni i kontrolerzy (m. in. z MHD Obuwie!) trafili do WPHO, spodziewaliśmy się po twierdzeniu także owych organizacyjnych pretensji detalu. Do tej pory nic takiego nie nastąpiło. Sprawozdanie z kontroli hurtowni zawiera tylko zestawienie braków obuwia, które jest właśnie poszukiwane przez nabywcę (20 rodzajów butów męskich, 17 — damskich, 19 — dziecięcych i młodzieżowych). Kontrolerzy konkludują też, że:

„aktualny stan zaopatrzenia hurtu w artykuły sezonowe zupełnie nie zabezpiecza potrzeb rynku”.

Ponieważ komisja badająca zapasy hurtu nie ustosunkowała się bezpośrednio do zarzutów dyrektora MHD, ponieważ obecna organizacja zaopatrzenia rynku poznańskiego w obu wie budzi poważne zastrzeżenia — konieczna się staje szybka ingerencja Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, dla obrania odpowiednich środków zaradczych. To pewnie, że w warunkach niedostatecznej podaży trzeba szczególnie dobrze gospodarzyć posiadanymi towarami.

Inna sytuacja i zupełnie od

wrotne stanowisko zajmuje wobec klienta handel odzieżowy. W końcu października przedstawiciele Centrali Tekstylno-Odzieżowej i hurtowni wojewódzkiej (WPTO) przeprowadzili wyrównową kontrolę zaopatrzenia w MHD. Tutaj z kolei okazało się, że pięć sklepów MHD ma zbyt wąski asortyment artykułów, deseni, kolorów, co uniemożliwia prawidłowe zaopatrzenie rynku.

Oto sklep MHD nr 14 (ul. Armii Czerwonej 31) — nie miał 20 tkanin płaszczykowych damskich, 32 deseni i kolorów tych tkanin, choć dysponuje nimi hurt. Sklep nr 18 (Szkolna 1) miał 1 rodzaj dywanów igłowych (gdy hurt — 8) w 1 deseniu (hurt — 4) i 2 kolorach (hurt — 4). Sklep nr 25 (Stary Rynek 95) — 3 rodzaje tkaniny typu „ninin” (hurt — 37) w jednym desieniu (hurt — 2) i 6 kolorach (hurt — 56). Sklep nr 55 (Armii Czerwonej 35) — 3 rodzaje męskich „selek” płaszczykowych (podczas gdy hurt — 20), w 5 deseniach (30) i 10 kolorach (25). Sklep nr 53 (Armii Czerwonej 23) miał z kolei 10 różnych podszewek w pasy (hurt — 17), w 4 deseniach (61) i 15 kolorach (30).

Ujawniając te kiepskie wyniki sprawności detalu Centrali Tekstylno-Odzieżowej prosił pismem władze poznajskiego handlu o szybkie zlikwidowanie braku towarów na rynku, występujących w dostatecznej podaży.

Można się spodziewać, że nie będzie jednak tak dobrze... Bowiemy niejedną naszą sklep tej branży dysponuje zbyt szerokim asortymentem, w swych zbyt skromnych pomieszczeniach. Ale to już dotyczy innej sprawy — dotychczasowej zaniedbania w kompleksowej modernizacji poznajskiej sieci handlowej.

Pisma tu przytoczone ilustrują krańcową odmienność stanowisk handlu (hurtu i detalu) w dwóch różnych branżach. Z czego te postawy wynikają? Czy tylko z różnego poziomu podaży i stopnia nasycenia rynku? Można w to wątpić, bo przecież do innych wniosków prowadzi lektura pism MHD Obuwie i Centrali Tekstylno-Odzieżowej. Trzeba to zatem wyjaśnić i załatwić. Żeby zdezorientowany klient nie upatrywał źródeł wszystkich swoich handlowych zmartwień w ogólnej „niemożności”.

ZBILUT SEK

NASZE ROZMOWY

DLA DOBRA OGÓŁU

my z pomocą kobietom pracującym. Od kilku lat współpracujemy z Komitetem Blokowym nr 102 przy ulicy Limbowej. Jesteśmy w szczęśliwym położeniu, gdyż dysponujemy świetlicą. Wprawdzie to tylko dwa nieduże lokale, jednak posiadanie ich odgrywa dużą rolę w społecznej działalności. Cztery razy w tygodniu, w godzinach od 14 do 21, świetlica czynna jest dla dzieci i młodzieży.

— Od września tego roku zajęcia w świetlicy prowadzi instruktor do spraw kulturalno-oświatowych. Czy fakt ten wpłynął — w takim stopniu jak oczekiwano — na urozmaicenie zajęć?

— Tak. Dawno w naszej świetlicy nie było tak tłoczno, jak obecnie. Niestety, dla wszystkich chętnych nie ma miejsca. W placówce może przebywać tylko około 30 dzieci. W poprzednim okresie wiało trochę nudą. Dyżury w świetlicy pełnili członkowie komitetu blokowego i my — zrzeszone w Lidze Kobiet. Brak nam było jednak właściwego przygotowania i dlatego nie zawsze mogliśmy zapewnić ciekawe i zajmujące imprezy. Dzieciom, zwłaszcza przychodzącym systematycznie do tej placówki, nie mogło już wystarczać oglądanie programów telewizyjnych lub wciąż te same

W Świeciu nad Wisłą (woj. bydgoskie) trwa budowa Zakładów Celulozy i Papieru. Z początkiem II kwartału br. uruchomiona została pierwsza maszyna paplennicza. Obecnie dobiega końca montaż drugiej maszyny. Zakończenie prac przewidziane jest na koniec IV kwartału, zaś rozruch technologiczny — na przełomie I i II kwartału. W dalszej kolejności od dane zostana: celulozownia sosnowa, kotłownia sodowa, biologiczna oczyszczalnia ścieków, budynek dla trzeciej maszyny paplennicznej itd. Na całkowitą rozbudowę zakładów w Świeciu przeznaczone 3 miliardy złotych. Na zdjęciu: montaż drugiej maszyny paplennicznej w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu.

CAF — Fot. — Gili



Szkolnictwo na miarę potrzeb

Wielkopolscy nauczyciele — nowatorzy pionierami w skali kraju

Szkola — jaka powinna być, aby przygotowywała swoich uczniów do życia z zasobem koniecznej wiedzy, trzeźwym, krytycznym umysłem, na miarę potrzeb współczesnej rzeczywistości? — oto ciągle aktualne zagadnienie, nad którego realizacją zastanawiają się nie tylko pedagodzy. Aby spełniła po kładane w niej nadzieje, musi być nowoczesna w formie i współczesna w treści, musi łączyć w sobie aspekty wychowawcze z dydaktycznymi.

Zawarto je w „programie unowocześnienia pracy szkół w Wielkopolsce na lata 1968—70”. Program był rozbudowany, w magajacy przede wszystkim mobilizacji inicjatywy ludzi szkoły. Sceptycy twierdzili, że nie uda się go zrealizować. Na szczęście nie mieli racji. Dziś, podsumowując go, możemy powiedzieć, że w swoich generalnych założeniach został zrealizowany. Stawiał na unowocześnienie bazy lokalowej szkół, wyposażenie ich w pomoce naukowe i nowatorskie metody nauczania.

W minionym 5-leciu wielkopolskiemu szkolnictwu podstawowemu przybyło 989 pomieszczeń do

nauki, w tym 154 pracownie i 50 sal gimnastycznych (w Poznaniu 89 pomieszczeń, 29 pracowni i 5 sal gimnastycznych). Licea ogólnokształcące w Poznaniu i województwie otrzymały 80 nowych pomieszczeń, szkoły zawodowe 161 pomieszczeń i 1500 stanowisk roboczych w warsztatach szkolnych. Internaty zwiększyły liczbę miejsc o 2100, przybyło 1140 miejsc w przedszkolach i 22 pomieszczenia do nauki w szkołach podstawowych specjalnych.

Klasy zaczęto zamieniać w specjalistyczne pracownie do nauki poszczególnych przedmiotów. W liceach ogólnokształcących proces organizowania pracowni przedmiotowych został w zasadzie zakończony. Gorzej w szkolnictwie podstawowym, gdzie nie udało się zrealizować tych zamierzeń. Wybudowaliśmy w 5-leciu wiele nowych szkół, a przydałoby się ich jeszcze więcej, bowiem klasy szkolne, w powiatach Konin, Koło, Turek rozrzucone są po całej wsi w chłopskich izbach, czasem bez elektryczności.

Na zakup pomocy naukowych, modernizację budynków szkolnych, zakup sprzętu sportowo-turystycznego i audiowizualnego wydano kwotę 238

milionów złotych! Kwota ogromna, ale wciąż jeszcze niedostateczna, aby w radio i telewizor wyposażyć każdą 8-klasową szkołę.

Nowoczesna baza ułatwia stosowanie nowoczesnych metod i środków dydaktycznych. Postawione na takie formy nauczania, które mobilizują aktywność, wywołują inicjatywę twórczą, budzą samodzielność. Coraz powszechniejsza jest metoda nauczania problemowego, w 30 szkołach prowadzi się nauczanie matematyki według nowego eksperymentalnego programu. Korzystanie z lekcji radiowych i telewizyjnych stało się nawykiem. W trosce o uczniów najodolniejszych utworzono w liceach ogólnokształcących klasy z poszerzonym programem nauczania jednego przedmiotu. Dwa licea w Poznaniu oraz licea w Ostrowie, Koninie, Lesznie, Gnieźnie i Pile przekształcono na licea matematyczno-fizyczne, zaś w innych liceach utworzono 10 oddziałów matematyczno-fizycznych. Efekty tych zmian są już widoczne.

Z satysfakcją odnotowujemy, że wielkopolskie środowisko nauczycielskie jest inicjatorem ruchu nowatorskiego w szkolnictwie na miarę krajową. Pierwsi nakreśliliśmy tak ogromny program unowocześnienia w zakresie bazy, dydaktyki i metod wychowawczych. Szczególnie pięknych wyników doczekało się wielkopolskie szkolnictwo w pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Zwiększono stopień samorządności i integrowania działalności wychowawczej szkoły, organizacji młodzieżowych i domu rodzicielskiego. Zwrócono uwagę na kształtowanie socjalistycznych tradycji szkoły i tworzenie nowego systemu wychowawczego. Dano młodzieży szanse uczenia się życia. Przez czyny społeczne, pracę w organizacjach przygotowuje się ją do pełnienia funkcji w społeczeństwie dorosłych. Kontakt z zakładami pracy, działaczami społecznymi i politycznymi przybliża ich do życia. Poszerzyła się funkcja opiekuńcza zakładów pracy nad szkołą. Problematyka wychowawcza w planach pracy nauczycieli od dawna przestała być kopciuszkiem, dodatkiem do innych przedmiotów. Troskę o właściwe, socjalistyczne wychowanie nowego pokolenia postawiono w centrum zagadnień „programu unowocześnienia pracy szkół wielkopolskich”. Dorobkiem realizacji programu jest opracowanie przez szkoły wieloletnich planów pracy wychowawczej.

Trzeci rok prowadzi doc. dr Heliodor Muszyński eksperyment wychowawczy, którego celem jest wypracowanie systemu wychowawczego szkoły podstawowej i średniej. Zespół nauczycieli i naukowców środowiska poznajskiego opracował koncepcję edukacji historycznej, która stanie się obowiąz-

Dokończenie na str. 4

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Rozmawiała:

ANNA SIEKIEŃSKA

i gnieźnieńskie „Szpaki“

Antonio Vivaldi stał się ostatnio szczególnie ulubionym i modnym na świecie kompozytorem. Żył na przełomie XVII i XVIII wieku, w czasach Bacha, starszy od niemieckiego mistrza zaledwie o parę lat. Działalność głównie w Wenecji, jako znakomity skrzypek, kompozytor i nauczyciel. Nazywano go „Bolicellim muzyki“, przyrównując utwory muzyczne artysty do obrazów sławnego malarza renesansu. Epokowe znaczenie w historii zajął Vivaldi jako twórca formy koncertu skrzypcowego. Naśladowany był przez Jana Sebastiana, który kilkanaście utworów włoskiego geniusza nawet przerobił na klawesyn lub organy.

Miniony „wieczór vivaldowski“ filharmonicznej Orkiestry Kameralnej zawierał właśnie w programie koncert skrzypcowy zatytułowany „Jesień“. Grał z niemałą kulturą dźwiękową Z. Słowik. Pod batutą A. Wita usłyszeliśmy także m. in. Symfonię G-du, zwięzłą i szlachetną w inwencji. Punkt kulminacyjny imprezy stanowiło nastrojowe „Siabał mater“, w stylowej realizacji I. Winiarskiej (alt). Cały koncert świadczył dobrze o ambicjach Orkiestry Kameralnej. Główni instrumentalni, podciągając swój poziom, tym samym podwyższając rangę artysty „piętków“ symfonicznych. Inna sprawa, że na kwintet Filharmonii Poznańskiej nie można specjalnie oczekiwać. Gorzej z niektórymi instrumentami drewnianymi, a zwłaszcza z grupą „blachy“, która winna zabrać się do konsekwentnej, indywidualnej pracy, by udoskonalić technikę.

W Pałacu Działyńskich przy tradycyjnych świecach śpiewał Gnieźnieński Chór Chłopców „Szpaki“, prowadzony sprawnie przez Wiesława Kisera. Zespół istnieje od stycznia bieżącego roku, a więc dopiero debiutuje. Wystąpił u nas aż z nazbyt obszernym repertuarem pieśni a cappella — klasycznych, romantycznych i popularnych (współczesnych). Na razie skonstatujemy wyrównane brzmienie głosów, czystą intonację (z wyjątkiem dwóch pierwszych numerów) i wyrazistą dykcję chłopców. Sympatycznie zapowiadający się ten chór ma do spełnienia — obok Podstawowej Szkoły im. Feliksa Nowowiejskiego — arcyważne zadanie rozruszania gnieźnieńskiego życia muzycznego, płynącego tam zbyt ospałym nurtem w ostatnich latach.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W Rychtalu, pow. Kępno

Koło LK im. H. Siekierskiej

Terenowe Koło Ligi Kobiet w Rychtalu pow. Kępno, przodujące w tym powiecie od dawna szukało patrona, którego imieniem chciało się nazwać. Wybór padł na Helenę Siekierską. Ta 20-letnia studentka należała do Związku Odwetu, współpracowała z grupą dr. Franciszka Wi-

taszka. Została zamordowana przez hitlerowców w 1943 r.

Na uroczystej akademii, która odbyła się w miejscowym kinie sekretarz Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet z Kępna — Halina Brodalska przekazała przewodniczącą — Kazimierzę Bartzak akt nadania Kołu Terenowemu w Rychtalu imienia Heleny Siekierskiej.

Na uroczystość przybyli mieszkańcy Rychtala, przedstawiciele władz lokalnych i powiatowych z I sekretarzem KP PZPR w Kępnie Władysławem Turkiem oraz zastępcą przewodniczącego Prezydium PRN w Kępnie — Czesławem Chmielewskim. Honorowym gościem była siostra Heleny — Anna Siekierska — dziennikarka z „Głosu Wielkopolskiego“. Na jej ręce młodzież złożyła kwiaty. Montaż słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży szkolnej był uzupełnieniem programu.

Uroczystość nadania Kołu imienia Heleny Siekierskiej zorganizowana została w 25 rocznicę powstania Koła Ligi Kobiet. Z tej okazji najbardziej wyróżniające się działaczki — Kazimiera Bartzak, Dobroslawa Matecka i Janina Nawrot otrzymały dyplomy. Dyplom otrzymał również honorowy członek koła — Stanisław Wróblewski. (bg)

Szkolnictwo na miarę potrzeb

Dokończenie ze str. 3

zującym programem nauczania. Prof. Jerzy Topolski wyraził zgodę na opracowanie jednolitego podrecznika historii dla klas I-IV liceum ogólnokształcącego. Grupa nauczycieli opracowała nową koncepcję programu przedmiotów nauki o społeczeństwie, a prof. Władysław Markiewicz napisał nowy podręcznik do tego przedmiotu.

Przykładowa jest reorganizacja sieci szkół w powiecie kościańskim.

Przykłady i efekty można by mnożyć. Oczywiście stały się one realne dzięki pełnemu wsparciu programu przez kadry nauczycielskie. Bez jej mobilizacji, pomysłów i dokształcania „program unowocześniania pracy szkół wielkopolskich“ nie byłby możliwy do zrealizowania. Zgodnie z założeniami „programu“, nauczyciele masowo uzupełniali swoje wykształcenie: 74,5 proc. nauczycieli szkół podstawowych ma dodatkowe kwalifikacje. Lepiej niż przed 5 laty przedstawia się problem rozmieszczenia specjalistów od poszczególnych przedmiotów w szkołach województwa. Zwiększeniu uległa liczba wykładowców z wyższym wykształceniem w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych. Wśród nauczycieli uzupełniających swoje kwalifikacje nie zabrakło kadry kierowniczej. 2500 nauczycieli zdobyło dodatkowe kwalifikacje niezbędne do prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego na rocznym studium wiedzy społeczno-politycznej.

Na dzisiejszej konferencji w Poznaniu nauczyciele nowotworzy ze szkół wielkopolskich podsumowały swoje 5-letnie poczynania. Rada Postępu Pedagogicznego przyznała nagrody. Nie będzie przesadą, ani grzechem nauczycielom pod adresem nauczycieli w przeddzień ich dorocznego święta, że program spełnił oczekiwania.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W kraju i na świecie

Miła niespodzianka sprawili swoim pierwszym występem w nowym sezonie hokeiści poznańskiej Cybiny. Rozegrali oni na tle lodowiska „Bogdanka“ spotkanie ze Spartą Złotów. Wygrali po zwycięskiej grze gospodarze 8:1 (2:1, 3:0, 3:0).

W I lidze hokeja na lodzie Naprzód Janów pokonał ŁKS 2:1. Po morzanin wygrał z Legią 6:4. Górnik Murcki zremisował z Unią Oświęcim, a w derbach Katowic miejscowy GKS zremisował z Bałdonem 6:6. Podhale Nowy Targ po konoło w Bydgoszcz Polonię 5:1 i prowadzi w tabeli rozgrywek (z 17 pkt.) przed ŁKS (13) i Bałdonem (12).

W Krotoszynie odbyły się finały mistrzostw Polski juniorów w zapasach w stylu wolnym. Tytuł mistrza zdobył zespół Budowlanych — 10 pkt. Dalsze miejsca zajęli: ŁKS Sulmierzyc — 6 pkt., ŁKS Krasnystaw — 5 pkt., RKS Dąbrowa Warszawa — 5 pkt., GKS Dąbrowa Górnica — 3 pkt. i WSK Lotnik Wrocław — 2 pkt. Mistrzami w stylu klasycznym zostali zapasnicy Pafawagu Wrocław (10

pkt.), wyprzedzając Siłę Mysłowice (8 pkt.).

W meczu o mistrzostwo ligi terytorialnej w zapasach, rozegranym w Poznaniu w stylu wolnym, rezerwy Grunwaldu rozgromiły ze Spartą Złotów ze Szprotawy, odnosząc zwycięstwo w stosunku 13,75:0.

W meczu o mistrzostwo I ligi rugby Orzeł W-wa pokonał Polonię Poznań 12:6. Mistrzem 1970 r. została Lechia Gdańsk.

W trzech miastach województwa poznańskiego odbyły się turnieje klasyfikacyjne w tenisie stołowym, których zwycięzcy zakwalifikowali się do dalszych, strefowych spotkań. W Gnieźnie wystąpili juniorzy. Zwycięzcą został Z. Loba z Budowlanych Poznań przed Wasiakami z Sanu; w Chodzieży grali seniorzy. Spodziewane zwycięstwo odniósł Iwachow (Polonia Chodzież) przed swoim klubowym kolegą — Zawadą, Mayrem z Sanu i Cukierskim ze Stomila; w pozostałych spotkaniach, które odbyły się w Poznaniu, w kategorii seniorskiej zwyciężyła A. Przygoda Piast Ostrzeszów przed

Klekkotą ze Stomila; w grupie mań dziełek pierwsze miejsce przypadło Arciszewskiej przed jej kolegą Schmidtowną ze Sanu; również w kategorii młodzików, przypadły dwa miejsca reprezentantom Sanu: Nowakowi i Wasia-kowi.

Mistrzem Polski w gimnastyce mężczyzn została drużyna KG Radlin, a w konkurencji kobiecej za szczytny tytuł przypadł reprezentantom stołecznej Legii.

Do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce wodnej juniorów zakwalifikowały się drużyny Polonii Bytom, Legii Warszawa, Anilany Łódź i Stilonu Gorzów.

Zawodnik Górnik Siemianowice Eugeniusz Grzywiński ustanowił rekord Polski w podnoszeniu ciężarów juniorów w kategorii koguciej, wynikiem 320 kg.



Wiele emocji przeżywali kibice obserwujący mecze koszykarzy Lecha z Lublinianką. Na zdjęciu: najlepszy strzelec poznańskich M. Chojnacki walczy o piłkę.

Na półmetku

Sezon jesienny zbliża się ku końcowi. W niedzielę zakończyli pierwszą rundę rozgrywek mistrzowskich piłkarze rezerwy I ligi i piłkarze II ligi. Właśnie na tych ligach koncentrowała się w ostatnich tygodniach uwaga poznańskich kibiców.

Jeżeli chodzi o piłkarzy rezerw, to mamy powód do radości, gdyż przedstawiciel Poznańskich w tej klasie rozgrywek — Grunwald, zdobył tytuł mistrza jesieni. Go-rzej natomiast przedstawia się sprawa w II lidze piłki nożnej. Tam obaj nasi reprezentanci War-ta i Olimpia uplasowały się w dolnych rejonach tabeli, w strefie ob-jętej spadkiem do klasy niższej.

Ostatnia kolejka spotkań piłkarzy II ligi nie była pomyślna dla poznańskich. W sobotę Olimpia, grając przy świetle elektrycznym, przegrała z ŁKS-em, zaś w niedzielę Warta uległa w Łodzi tam tejszemu Startowi 1:2. Oceniając na gorąco grę naszych piłkarzy w I rundzie sezonu 1970-71, trzeba stwierdzić, że w czasie trwania rozgrywek ich forma była bardzo nierówna. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że zespoły Warty i Olimpii grają obecnie gorzej niż na początku rozgrywek. Sytuacja w jakiej znaleźli się poznańscy il-ligowcy nie jest zbyt wesoła. Aby utrzymać się w lidze trzeba (biorąc za przykład poprzednie cykle rozgrywek) zdobyć minimum 28 punktów. A Warta ma ich na swo-im koncie zaledwie 11, zaś Olim-pia jeszcze mniej — 10.

Pełne powody do radości mają natomiast kibice Grunwaldu. Poznańscy piłkarze rezerwy spisali się w dotychczasowych spotkaniach znakomicie. W 14 meczach zdobyli 21 punktów. Jest to tym cenniejsze, że w tym roku poziom 8 drużyn walczących w I lidze jest wysoki i wyrównany. Naturalnie, nasi piłkarze rezerwy nie mają jeszcze w kieszeni tytułu mistrza Pol-ski. W II rundzie czeka ich kilka ciężkich meczy wyjazdowych, m. in. do Gdańska i Zabrze, gdzie mogą stracić punkty. Będąmy jednak optymistami.

PIŁKA RĘCZNA I LIGA

Wybrzeże — Spójnia	12:9 i 16:17
Anilana — Śląsk	15:10 i 14:17
Stal Mielec — Grunwald	14:17 i 22:12
Gwardia — Pogoń	22:19 i 20:24

1. Grunwald	14	21	226-195
2. Śląsk Wrocław	14	17	207-184
3. Wybrzeże	14	17	225-208
4. Pogoń Zabrze	14	14	232-233
5. Stal Mielec	12	11	192-192
6. Spójnia Gdańsk	12	11	178-178
7. Anilana Łódź	14	11	225-235
8. Gwardia Opole	14	7	226-270

PIŁKA NOŻNA II LIGA

Cracovia — Piast	1:0
MZKS — Motor	2:0
Odra — Zawisza	2:0
Olimpia — ŁKS	0:1
Start — Warta	2:1

Śląsk — Hutnik			0:0
Racibórz — Star			0:1
Urania — Garbarnia			1:0
1. Odra	15	23	21-7
2. ŁKS	15	21	23-9
3. MZKS Gdynia	15	21	20-11
4. Hutnik	15	19	26-11
5. Urania	15	18	22-12
6. Garbarnia	15	17	20-19
7. Śląsk	15	16	14-11
8. Star	15	16	13-14
9. Piast	15	16	19-21
10. Motor	15	15	15-14
11. Zawisza	15	12	7-14
12. Start	15	12	13-21
13. Warta	15	11	10-13
14. Olimpia	15	10	7-13
15. Unia	15	9	12-21
16. Cracovia	15	4	10-39

Koszykówka

Komplet punktów dla zespołów Lecha

Cztery zwycięstwa odnieśli koszykarze i koszykarki Lecha w ostatniej serii spotkań mistrzowskich I ligi. Nie przyszło im to jednak łatwo.

I LIGA KOSZYKARZY

Wisła — Spolek	76:59 i 92:77
Górník — Wybrzeże	95:97 i 102:107
AZS W-wa — Polonia	78:77 i 61:55
Lech — Lublinianka	77:59 i 69:68
1. Wybrzeże	10 19 861-750
2. AZS W-wa	10 18 744-693
3. Wisła	10 17 703-708
4. Polonia	10 16 794-745
5. Lech	10 15 743-728
6. Śląsk	8 13 614-558
7. Lublinianka	10 13 671-730
8. Górník	10 12 825-911
9. Legia	8 11 698-682
10. Spolek	10 10 669-874

I LIGA KOSZYKAREK

AZS W-wa — AZS P-ń	70:85 i 60:55
Spójnia Gd.—Polonia	58:55 i 73:52
Wisła—ŁKS	78:54 i 74:61
Lech—Olimpia	69:60 i 60:51
1. Wisła	4 8 304—225
2. Lech	4 8 268—216
3. ŁKS	4 6 276—278
4. Spójnia	4 6 257—268
5. AZS W-wa	4 6 235—259
6. AZS Pozn.	4 5 247—258
7. Polonia	4 5 235—258
8. Olimpia	4 4 221—281

Derby Poznania koszykarze pomiędzy Lechem i Olimpią wygrały kolejką. Oba mecze stały na dobrym poziomie.

W niedzielę na szluzie lodowisku Bogdanka odbył się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy. Poznańska Cybina pokonała Spartę Złotów 8:1. Na zdjęciu: pod bramką Sparty.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Piłka nożna

Remis Lecha w Gdańsku

Kibice piłkarzy poznańskiego Lecha z dużym zainteresowaniem oczekiwali na rezultat spotkania swoich pupiłów w Gdańsku z miejscową Lechią. Był to mecz dwóch najważniejszych kandydatów na awans do II ligi. Zakończył się on wynikiem remisowym 0:0.

Z pozostałych drużyn naszego województwa walczących w lidze międzywojewódzkiej, Calisia grając u siebie z Kujawiakiem straciła punkt, natomiast duży sukces odniósł Przemysław, który pokonał czołowy zespół tej klasy — Stoczniovec 3:1. Zwycięstwo nad Stoczniovcem jest niewątpliwie dobrym prognostykiem na przyszłość i pozwala żywić nadzieję, że Przemysław w II rundzie zdobędzie odpowiednią liczbę punktów, aby przesunąć się w górę tabeli.

Arkonian — Bałtyk 2:1
Przemysław — Stoczniovec 3:1
Calisia — Kujawiak 1:1
Darzów — Olimpia 0:1

I LIGA

GKS — Pogoń	3:0
Legia — Wisła	3:1
Stal Mielec — Gwardia	0:0
ROW — Górnik Z.	1:0
Stal Rzeszów — Zagłębie Sosn.	1:2
Szombierki — Ruch	1:0
Zagłębie Wałbrzych — Polonia	0:0
W tabeli prowadzi Legia — 20 pkt., przed Ruchem — 16 pkt., ROW — 15 pkt. i Górnikiem Zabrze — 14 pkt.	

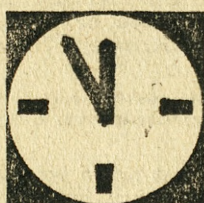
LIGA OKRĘGOWA

Tur Turek — Polonia Piła	2:0
Dyskobolia — Sparta	2:0
Warta II — Włókniarz	3:2
KKS Kępno — Grunwald	2:0
Lech II — Olimpia II	2:1
Obra — Polonia Poznań	1:1
Zagłębie — MZKS Rawicz	5:0
W tabeli prowadzi Zagłębie — 25 pkt., przed Polonia Poznań — 20 pkt.	

Szermierka

Srebro akademików i brąz Warty

Piękny sukces odnieśli poznańscy szermierze na zakończonych w niedzielę w Przemysławie XIV Drużynowych Mistrzostwach Polski. Szpadziści AZS-u zdobyli srebrny medal, zaś floreciści Warty — brązowy. Sukcesy poznańskich drużyn jest tym cenniejszy, że w ostatnich latach nasi przedstawiciele w tej dyscyplinie sportu wyraźnie obniżyli swoje loty. (s)

WITOLD POPRZECKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

Kontrola żandarmerii polowej ze złotą blachą na piersiach, przypominającą ryngraf rycerski, grzecznie zaskutowała i — skierowała nas na autostradę wrocławską. To nam ogromnie przedłużało drogę i oznaczało jakieś zmiany w znanych doktorowi planach napadu na Polskę. Schylił się i po chwili usłyszeliśmy: „...powinny rozpocząć przesuwanie się w kierunku wschodnim. Powtarzam: wszystkie jednostki piechoty, a mianowicie dywizje 1, 11, 21, 23, 32 i 33 oraz wszystkie jednostki pancernie przesuną się w ciągu najbliższych dziesięciu godzin na stanowiska wyznaczone im na dzień 30 sierpnia. Pozostałe formacje powinny rozpocząć przesuwanie się w kierunku wschodnim“.

— No, to w niczym nie zmienia naszej sytuacji — oznajmił doktor. — Wymarsz pierwszego rzutu jest wyznaczony na 31 sierpnia, godzina 18, a napad na godzinę czwartą minut czterdzięci pięć dnia pierwszego września. Pamiętajcie tylko, że o każdej nieparzystej godzinie trzeba otworzyć aparat, bo powtarzają komunikaty z obu stron.

— To ten twój, ukradziony z Siemensa! — objaśnił Borys ze śmiechem. — Przydał się, nawet bardzo.

— To pan obróbił Siemensa? — odezwał się pan „wicz“. — A Bergmann to też pańska robota?

— Oczywiście — odpowiedział za mnie Chęciński. — On był prawie dwa lata w III Oddziale Abwehry.

— Aha, to już wiem, kim pan jest. Pańska żona była aktorką!

— Borys — rozkazał Chęciński — zatrzymaj przy tym lasku! Wsiądźmy tu na chwilę — mrugnął na mego rozmówcę.

Wysiedli obaj, na krótko znikli za drzewami. Dalej jechaliśmy w milczeniu, może dlatego, że przede wszystkim ja się nie paliłem do rozmowy z kimkolwiek. Cóż, Borys, któremu kazano odgrywać rolę „Schatza“ przy nieciekawej dziewczynie, topornej urody. Ja trąciłem słotkroć lepiej: Truda była naprawdę „dziewczyną do zakochania“, a Viviana przepięknym niemowlakiem, którego można było na śmierć zacząłować.

Słońce zachodziło, gdyśmy wjechali do Wrocławia. Borys oddał kierownicę Chęcińskiemu, ale nocna jazda na przyściemionych światłach nie mogła być tak szybka jak dotychczas. Kontrolę, które nas zatrzymywały, dość często stawały ciagle to samo pytanie:

— Tędy do Kowna?

— Tak nam kazano jechać w Berlinie — odpowiadaliśmy niezmennie.

Od Rybnika pełno już było źle zamaskowanych czołgów, artylerii, żołnierzy kręcących się wzdłuż dróg i ulic — nawet niały cywil nie dałby się wprowadzić w błąd. Tym bardziej, że w miarę, jak zbliżaliśmy się do granicy polskiej, wojska było coraz mniej, a kontroli coraz więcej.

Wreszcie zagroził nam drogę szlaban graniczny — najpierw niemiecki, z którym sprawa poszła bardzo łatwo: jakiś ogromnie zaspany cywil, i dwóch niezbyt rozgarniętych żołnierzy, sprawdził ich paszporty, owszem, patrząc na fotografie i porównując je z paszportami, ale poza tym niczego się nie czepiali.

Jednak to, że nas Niemcy tak lekko wypuścili — wzbudziło olbrzymią podejrliwość za polskim szlabanem.

— Proszę wysiąść! — zakomenderował jakiś oficer, który z całą pewnością był bardzo niedawno zmobilizowany.

— A to dlaczego? — zapytał Chęciński.

— Proszę wysiąść! Rewizja! — powtórzył jeszcze groźniejszym tonem oficer.

Jak zachować urodę miast?

Z Leszna Dla zdrowia matek i dzieci

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Widzę stad Sudek” (premiery studencka); NOWY — g. 19 „Płak”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór” (przedst. sprzedane); OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIENZO: „Pan Twardowski”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIENZO: „Noc generalów”; KOSCIAN: „Morderstwo w poniedziałek”; LESZNO: „Człowiek w płaszczyku”; NOWY: „Panna młoda w żalobie”; OBORNIA: „Milion lat przed naszą erą”; SREM: „Zbrodnia i kara” cz. I i II; SRODA: „Operacja Belgrad”; SZAMOTULY: „Rozbójnicy sycylijscy”; WAGROWIEC: „Jak się masz Wero?”; WRZESNIA: „Dzień czynu z walizką”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Japonia” cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Wiersze sonat Beethovena: Daniel Safran — wiolonczela (ZSR); Anton Ginzburg — fortepian (ZSR).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 13.22 m. 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Poranne miłgawki muzyczne; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla każdego coś miłego — koncert; 9.40 Dla przedszkolki; 10.05 „Dziadek” — odc. 2 odc.; 10.25 Muzyka polska; 10.50 Teatr: grafia — termin nowy; 11 Dla K. III liceum i technikum (jęz. polski); 11.40 „Twarze pod maską” — monolog autorów W. Porzyńskiego, T. Rittersa i A. Kiełkowskiego; 11.50 Dedukujemy II zmianie; 11.59 Rozdanie dzieci; 12.25 „Wiecie, le pień, taniej”; 13 Nie chce w mieście, na wsi wole — konc. kapel ludowych; 13.20 Konc. Ork. Man. dolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 13.40 Rytm i melodia dla wszystkich; 14 Pisarz i książka — aud. o twórczości Marii Klimas-Błahutowej; 14.30 Konc. solistów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Śpiewa chór studencki; 21 „Spotkanie z Temida”; 21.20 Teatr — Premiera Miesiaca: „Złoty pień”; 21.40 „Wielka melodia”; 22.20 Konc. wieczorny; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespołu J. Milana; 23.40 Tańczymy do północy; 6.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Koncert poranny; 8.35 Biuro Listów odpowiada; 8.45 Mel. rozrywk.; 9 Tańce symf. Brahmsa i Kodaly’a; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Senty polskie; 10.25 Ze spółki Dziewiatka; 10.55 Kantata i oratorium na przestrzeni dzieł; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Gra Mala Ork. Deta p/d H. Beimeika; 13.40 „Amenmarija” — sami dobrzy żołnierze — fragment pow.; 14.05 Nowości Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 5 Kontrasty rytmów i nastrojów; 15.30 Koncert popołudniowy; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Wirtuoz muz. rozrywk.; 17.40 „Studencki mowa” — studenci „Chaj”; 17.55 Radiorekordy; 18.05 Śpiewa Teodor Szaladina; 18.30 „Widnokrąg”; 19.15 Język angielski; 21.10 O występach Ork. Studenckiej PWSM; 21.30 Reportaż i teraki Krystyny Usarek pt.: „Przemijają dawne czasy”; 21.50 10 minut z włoskimi piosenkami; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 Wiersze Jalu Kurka; 23 Koncert symf. z nagrań Ork. i Choru PR i TV w Krakowie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Piosenkiarskie folde — Ameryka Południowa; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Worek Judaszów” — odc. 22 pow.; 9.10 J. S. Bach — Konc. skrzypcowy E-dur; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Wariacje na temat rosyjskie; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszyscy dla nas; 11.45 „Anna Karenina” — odc. 20 pow.; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13 Na ołtarzu sztuki; 15 Który kraj jest najciekawszy — gawęda; 15.10 Z nawałnej piły; 15.35 Pojedziemy na łow — reportaż; 15.50 Małe monografie muzyczne — Katarzyna Gaertner; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Domownicy Scaletti — Porę roku; 17.05 „Ogólnie” — czyli co kto lubi; 17.30 „Worek Judaszów” — odc. 23 pow.; 17.40 Pojedziemy na łow; 17.50 Paul Webster kontra Michel Legrand; 18.10 Toasty — gawęda z piosenkami; 18.35 Piosenki z teledyskami; 19 Wiek jazzu; 19.35 Tele-Kleine Beatle Music; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 Jasnójace zastępcy — gawęda; 20.50 „Tak nam dobrze było w lecie” i inne piosenki — wspomnienia; 21.05 „Klasyk” — magazyn filatelistyczny; 21.20 „Akademik ci ja” — piosenki dla studentów; 21.40 Na nabożu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Ona K. M. Wehara; „Wolny strzelec”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maria Kotłowska; 22.15 Powieść w wvd dżw.; „Wielki Sherlock Holmes” — odc. 9; 22.45 Gwiazdy świecą

Coraz częściej ulice miast są zanieczyszczone, a skwery i parki — zaniedbane. A przecież miasteczka Wielkopolski słynęły kiedyś z czystości w całym kraju. Tej dobrej sławy nie zdołaly zatrzymać w granicach województwa poznańskiego liczne i wartościowe czyny społeczne mieszkańców ani też udział tych miast w różnorodnych konkursach, mających na celu podniesienie estetyki na wyższy poziom (mimo, iż nagrody nierzadko trafiają do Wielkopolski).

Choć to z pozoru dziwne — sprawa jest zupełnie prosta: czyny i konkursy mobilizują do poczyniń efektywnych, wprowadzają nader pożytecznych, ale przecież jednorazowych. Mogą pomóc w remoncie szkoły czy adaptacji starego pomieszczenia na świetlicę, mogą przyspieszyć budowę drogi czy nawet domu kultury, mogą także sprawić, że miasto wypięknie — np. nowo założonym zieleniem.

O schludnym wyglądzie miasta stanowią jednak przede wszystkim systematyczne, codzienne zabiegi: zamykanie ulic, wywożenie śmieci, przycinanie żywopłotów i trawników, podlewanie klombów z kwiatami, a także „tatanie” dziur w chodniku.

Wydaje się, że nie ma nic prostszego niż zaangażowanie odpowiedniej liczby ludzi, zobowiązanych do codziennego

wykonywania tych czynności. Tymczasem jest to aktualnie duży problem małych miast, przysparzający ich władzom niemało kłopotów.

Zamieściliśmy w 199 numerze „Głosu” list Czytelnika z Nowego Tomyśla, który skarżył się na nieporządek w tym mieście. Była tam mowa o nie sprzątanym, pełnej piasku i rozkopanej ulicy, prowadzącej z dworca do centrum miasta.

W odpowiedzi, nadesłanej nam przez Prezydium MRN w Nowym Tomyślu czytamy:

„Pragniemy zapewnić, że tutejsze MPKG nie śpi i w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre ulice miasta są zaśmiecone. Dzieje się tak jednak nie z powodu naszego niedbalstwa, lecz z braku dostatecznej liczby ludzi (nie etatów) chętnych do podjęcia pracy w charakterze zamykania ulic (...). W wiosna granice naszego miasta powiększyły się, w związku z czym pod zarząd miasta przeszła znaczna, dodatkowa liczba ulic. Obecnie czystość utrzymywać trzeba na obszarze około 85 tysięcy m². Mamy zaś do wykonywania tych prac tylko dwóch zamykaczy — starszków. Mimo usilnych starań ze strony MPKG nikt nie chce tego rodzaju pracy w naszym mieście podjąć. (...)”

Prezydium MRN informuje też o tym, że w Nowym Tomyślu trwa obecnie „kompleksowe porządkowanie całego miasteczka, w związku z czym planuje się uporządkowanie wielu ulic i części miasta”. Ta kosmetyczna podniesie na pewno jego estetykę. Obawiać się tylko można, że zmodernizowane nie lecz nie sprzątane systema-

tycznie miasto wkrótce znowu przestanie być estetyczne. Każde z nas wie z własnego doświadczenia, że najbardziej efektywnie i nowoczesnie urządzone mieszkanie, nie sprzątań dwa, trzy dni — traci cały swój urok a nawet funkcjonalność. To samo dzieje się z pięknym parkiem, którym się nikt nie opiekuje, lub z wyremontowaną, lecz pełną śmieci ulicą.

Nowy Tomyśl nie jest w tym względzie bynajmniej odosobniony (pisaliśmy niedawno o podobnych problemach Wolsztyna). Trudno jednak, jak się okazuje, winić za to uchybień ulic wobec urody wielkopolskich miast wyłącznie ich władze. Nikogo przecież nie mogą one zmusić do objęcia wolnych, lecz nieatrakcyjnych etatów. Miotła w naszym zmechanizowanym wieku na ogół niechętnie macha się z powodowo.

Ala przecież piękno naszych miast wszystkim nam leży na sercu. Warto by może zatem rozpatrzyć lokalne możliwości udzielenia władzom pomocy w tym zakresie. W jakiej zaś formie? To już zależy od pomysłu i — w nie mniejszym — od zaangażowania samych mieszkańców i ich samorządów w postaci komitetów blokowych i domowych. Przypomnijmy piękną i pożyteczną akcję przemianowania opieki nad parkami miejskimi i skwerkami przez harcerskie szczerpy, drużyny lub całej szkoły. Wydaje się, że warto by szerzej spopularyzować podobne inicjatywy.

Wszyscy zaś mieszkańcy powinni bardziej sumiennie niż dotąd przestrzegać niepisanych być może, lecz tradycją usankcjonowanych przepisów, dotyczących niezaśmiecania miasta. (wch)

Muzyczne contra pożarom

Cenna inicjatywa OSP i „Estrady”

Różne formy stosują Ochotnicze Straże Pożarne, aby zapobiec pożarom. Ostatnio zarząd Wojewódzkiego Związku OSP przy współudziale poznańskiej „Estrady” postanowił zorganizować 30 imprez słowno-muzycznych w 20 miastach południowej i zachodniej Wielkopolski pod wspólnym hasłem „Przestrzegaj zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego”.

Zasadniczą pozycję tych imprez stanowi konkurs przygotowany przez OSP, a obejmujący swym zakresem znajomość zagadnień przeciwpożarowych. Zwycięzcy otrzymają upominki. Organizatorom zależy przede wszystkim na popularyzacji zasad zapobiegania pożarom w zakładach pracy. Aby teorię uzupełnić nieco

praktyką pokazuje się publiczności zgromadzonej w domach kultury lub w salach kinowych sposób posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym.

Istotnym punktem programu są występy gdańskiego zespołu wokalo-instrumentalnego „Verbum nobile” kierowanego przez Waldemara Zubrzyckiego. Wraz z „Verbum nobile” po raz pierwszy w naszym województwie występuje piosenkarka jazzowa — Marianna Wróblewska. Repertuar zespołu jest zróżnicowany (obok piosenki beatowych są m. in. ludowe piosenki kaszubskie) i dostosowany do upodobań tak starszych, jak i młodzieży. W programie znalazła się także piosenka typowo strażacka, kończąca się słowami: „Tę piosenkę ku przestrodze działajcie, by nie została strażą klientami”.

Warto zaznaczyć, że wszyscy członkowie zespołu, którego kierownikiem muzycznym jest Zbigniew Porzyński, posiadają co najmniej podstawowe wykształcenie muzyczne.

Konferansjerka i słowo wiążące — Edward Rauch.

Oprócz dwutygodniowego maratonu w którym uczestniczy „Verbum nobile” rozpoczął też w niedzielę 15 bm w Pleśzowie, OSP i „Estrada” 23 bm. zainaugurują podobny cykl imprez dla mieszkańców wsi. (ad)

OBORNIA. Obornicy wędkarze wykazują wiele inicjatywy w podejmowaniu prac społecznych. Ostatnio np. pracowali przy daniowaniu stawów hodowlanych koło Rogoźna należących do PG Ryb w Wągrowcu. Zadeklarowali również swoją pomoc przy innych pracach w tym gospodarstwie. Wkrótce wędkarze z Obornik przystąpią też do kopania dołów pod słup linii oświetleniowej na ulicy Poznańskiej, natomiast w niedzielę, 22 bm, pracować będą przy sadzeniu drzew przy drodze z Bąblina do Nowolaskońca. Wędkarze wzywają inne organizacje z miasta i powiatu do podejmowania podobnych czynów i nawiązania współzawodnictwa. (bop)

WIZYTA W BAZACH GS

SZAMOTULY. Ostatnio przewodniczący Prezydium PRN Marian Dobkiewicz, sekretarz KP PZPR Marian Korcz w towarzystwie prezesa PZGS w Szamotulach, Stanisława Zarzyckiego odwiedzili kilka baz spółdzielczości wiejskiej. M. in. w bazie GS Wronki interesowali się magazynowaniem nawozów sztucznych, węgla opałowego dla rolników, materiał budowlanych, przebiegiem skupu zwierząt, aktualną budową magazynu zbożowego oraz terenem pod budowę przyszłej piekarni.

W miejscowości Chojno, gdzie znajduje się ośrodek wczasowo-campingowy gospodarze powiatu wraz ze służbą architektoniczną, uzgadniał lokalizację baru-kawiarni. (mr)

**WYŁĄCZ
ZBĘDNE OŚWIECENIE
W GODZINACH
WIECZORNYCH**

Prztyczek

Przystanek na papierze

Jest poniedziałek, 2 bm, godzina około 21.40; dworzec autobusowy w Sremie. Deszcz pada bez przerwy. Do autobusu, przybyłego z Kudowy, podchodzą trzej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, zamieszkali w Kórniku, którzy chcą wrócić, po skończonych późno lekcjach, do domu. Legitymują się miesięcznymi kartami autobusowymi. Kierowca pyta dlaczego wracają tak późno. Tłumaczą się zmianą planu lekcji, które w tym dniu zakończyły się dopiero o godz. 20.15. Innego autobusu prócz tego, da lekcyjnego, nie ma o tej porze. Kierowca jednak zatrzymuje przed chłopcami drzwi, tłumacząc się brakiem czasu i spóźnionym kursem. Chłopcy czekają jeszcze na jakąś przystanką okazję, ale i ta się nie nadarza. Decydują się więc na pieszą wędrowkę.

W ciemności i deszczu, po trzech godzinach męczącego marszu, dobiegli o godzinie 1, kompletnie przemoczeni do domów. Latwo sobie wyobrazić niepokój rodziców, a zarazem

oburzenie na postawę kierowcy, który mając dostatecznie wiele miejsca w wozie, nie zabrał małych pasażerów.

Kurs o którym mowa wyżej przysparza pasażerom kłopotów bardzo często. Jest to bowiem ostatnia możliwość wyjazdu ze Sremu (na poprzedni autobus, odjeżdżający o godz. 19.50, nie zawsze można zdążyć). Kierowcy autobusu, obsługującego ostatni kurs, są mowolnie decydują o zabranii pasażerów, mimo oficjalne go zarządzenia o obowiązującym przystanku w Kórniku (pisaliśmy o tym w „Głosie” 14. VIII. br.) nadal nie wszystkich zatrzymują się w Kórniku.

Zdarza się i tak, że zabierając pasażerów z Kórniku do Poznania pobierają opłatę w wysokości 20 zł (cena biletu ze Sremu do Poznania), twierdząc, że nie mają biletów w odpowiedniej cenie.

Zarządzenie o przystanku powinny chyba poprzeć pewne zmiany natury organizacyjnej, inaczej bowiem pozostanie ono na papierze. (sn)

Nowo'omyskie miejsce spotkań



W tym budynku — obiekcie CRS w Sielinku, mieszczącym na parterze sklep spożywczy, na piętrze zaś kawiarnię, odbywało się ostatnio ogólnopolskie spotkanie dziennikarzy — członków Klubów Łączności. Jest to obecnie jedno z bardziej reprezentacyjnych miejsc na randki i spotkań o lokalno-ogólnopolskich powiatu nowotomyskiego. Wkrótce w pobliżu zostanie otwarty nowy dom kultury.

Fot. — K. Przychodzki

wieczorem — śpiewają Ray Charles, Nana Mouskouri, Bobby Solo; 23 Swoje ulubione wiersze recytują Jan Świdorski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Annarita Spinnaci.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22, 24.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.35 — „Rzeka pośród nas” — film fab. prod. radz. odc. II — „Amfisa”; 10.35—11.30 — Dla szkół — Język polski (kl. III lice); 11.35 — „Treniew Lubow Jarowaja”; 12.45—13.15 — Przypodobanie rolnicy: „Na co chorują młode zwierzęta gospodarskie”; 13.55—14.25 — Przypodobanie rolnicy: „Na co chorują młode zwierzęta gospodar

skie”; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Parabola, krzywa stożkowa” oraz „Pojęcie funkcji”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Telewizyjny Ekran Między: 16.45 — „W sojuszu z nauką”; 17 — „Z perspektywy Instytutu”; 17.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 17.30 — „Rzeka pośród nas”; 17.45 — „Amfisa”; 18.25 — „Polska zza siódmej między”; 18.55 — „Chociaż mnie już nie kochasz — ja ciebie kocham” — nowela filmowa prod. franc.; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika TV (powt.); 22.50 — SRODA: 9—9.30 — Historia kl. VIII — „Pierwsze lata — II Rzeczypospolitej”; 9.55—10.25 — Historia kl. VII — „Jeszcze Polska nie umiała”; 11 — „Decyzje” — film z serii „Saga rodu Forsytów” odc.

VI; 11.55—12.25 — Fizyka kl. VI — „Środek ciężkości i równowaga ciała”; 12.45—13.05 — Wybieramy za wód; 13.20 — „Politechnika TV”; 13.30 — Matematyka — kurs przygotowawczy „Układ równań”; 13.35 — Dziennik; 13.40 — Dla młodych wędzów — „Rzecz gustu” — z cyklu „Telewizja i Ty”; 17.15 — Magazyn ITT; 17.30 — „Książki i ludzie”; 18 — „Z piosenka przez Moskwę” — film prod. NRD; 18.30 — „Sezam — 1970” — program o odkryciach archeologicznych; 19 — „Hej, hej do kniei”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Decyzje” — film z serii „Saga rodu Forsytów”; 20.55 — Światowid; 21.25 — Reportaż filmowy; 21.45 — Spotkanie z Galina Ulanowa; 22.25 — Dziennik; 22.45—23.50 — Politechnika — (powt.).

Pomimo deszczów codziennie się pali

Okazuje się, że nie tylko jedna pora roku, ale nawet żadna pogoda nie jest niesprzyjającą dla powstawania pożarów. Wyjątkowo częste opady tegorocznej jesieni nie odstrąszyły bowiem „czerwonego kura”. W ciągu pierwszych dwóch tygodni listopada w Wielkopolsce zanotowano 35 pożarów, które kosztowały gospodarstwo 1145 tys. zł.

Z nieustalonych przyczyn we wsi Skąlowa-Kostrzy w pow. Środa spłonęła stodoła, należąca do trzech gospodarzy. Straty wyniosły 200 tys. zł.

Do największych należał pożar stodoły i obory w gospodarstwie Fr. Marcinkowskiego we wsi Michałowo-Piaski pow. Gostyń. Straty oblicza się na 100 tys. zł.

W Odolanowie, pow. Ostrowie zapaliła się natomiast lokomotywa spalinowa; pożar zniszczył szafę sterowniczą, wartości 200 tys. złotych.